

Sygn. akt III Ca 612/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca) SSO Urszula Kapustka SSO Katarzyna Kwilosz – Babiś
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa L. F.

przeciwko L. L., Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o.w N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. akt I C 196/13

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 612/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.07.2014r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.w N. na rzecz powoda L. F. kwotę 18 253 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.03.2013r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie oddalił powództwo przeciwko pozwanemu Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o.w N. i w całości przeciwko pozwanemu L. L. (pkt II), zniósł koszty postępowania między powodem, a pozwanym Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o.w N. (pkt III), nie obciążał powoda kosztami postępowania na rzecz pozwanego L. L. (pkt IV), nakazał ściągnąć od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.w N. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 507,25 zł tytułem kosztów sądowych od których powód był zwolniony (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana Spółka – Przedsiębiorstwo (...) prowadzi galerię handlową, początkowo o nazwie (...), a obecnie „(...)”. Jednym ze współników Spółki, a także jedynym członkiem jej zarządu - prezesem jest pozwany

L. L.. W galerii tej we wrześniu 2008r. lokal handlowy wynajęła żona powoda M. F., prowadząca jednoosobową działalność pod firmą (...). W umowie przewidziano, iż wynajmujący w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy zatrzymuje nieodpłatnie wszelkie nakłady związane z adaptacją i ulepszeniem lokalu.

Był to lokal o pow. 130 m², który M. F. wyposażyła m.in. w zestaw lamp metalhalogenowych energooszczędnych (sztuk 40, z czego 17 zakupionych od L. F., a 23 użyczonych przez niego), lampy wystawowe (sztuk 4) oraz bramkę elektroniczną (...)z oprzyrządowaniem. Przedmioty te (17 sztuk lamp, 2 lampy wystawowe i bramkę z oprzyrządowaniem) M. F. zakupiła od męża L. F., co zostało stwierdzone fakturami nr (...)z 2.12.2008r. i nr (...)z 4.12.2008r. Pozostałe przedmioty, które nie zostały sprzedane przez L. F., zostały udostępnione przez niego nieodpłatnie. Ponieważ lokal ten okazał się za duży dla najemcy, doszło do zmiany przedmiotu najmu. W czerwcu 2009r. L. F., który działał zarówno jako mąż M. F., jak i w imieniu własnym, porozumiał się z L. L. co do wynajmu lokalu o powierzchni ok. 57 m². Zmiana ta została dokonana na podstawie ustnego porozumienia, bez sporządzenia jakiegokolwiek pisemnej umowy. Nie podpisano żadnego pisemnego aneksu, a ten dołączony do odpowiedzi na pozew, jest dokumentem zawierającym sfałszowany podpis najemcy. Przy zmianie lokali nie został również sporządzony żaden protokół odbioru poprzedniego lokalu, a lampy oraz bramka zostały wymontowane z dużego lokalu bez sprzeciwu ze strony pozwanych. Wszelkie porozumienia zapadały pomiędzy L. F., a L. L., albowiem żona powoda nie brała wtedy udziału w prowadzeniu działalności gospodarczej z powodu ciężkiej choroby. Niemniej jednak należności czynszowe były naliczane od M. F. i na jej rzecz były wystawiane faktury. W nowym lokalu L. F. zamontował początkowo 17 lamp oświetleniowych z poprzedniego lokalu, a ponieważ nie pasowały do tego lokalu, zamontował tam nowe lampy oświetleniowe w liczbie również 17 sztuk. Ponadto zamontował tam również 2 lampy wystawowe oraz nową bramkę elektroniczną. Pozostałe dwie lampy wystawowe L. F. zamontował w magazynie, który wynajmował od pozwanego i tam je pozostawił. Powód prowadził działalność w mniejszym lokalu do marca 2010r. Przy rozwiązaniu umowy, strony tj. L. F. i L. L. w ustnym porozumieniu ustalili, iż lampy oświetleniowe, wystawowe, bramka elektroniczna i część mebli przejmie Spółka (...)i rozliczy je z zaległościami czynszowymi żony powoda. Początkowo L. F. przedmioty te zamierzał sprzedać T. P., który po nim miał wynajmować ten sam lokal, jednak T. P. zakupił tylko meble, albowiem wcześniej doszło do porozumienia, że lampy i bramkę przejmie Spółka (...)i rozliczy je z czynszem. Przedmioty te pozostały w lokalu, w którym następnie działalność prowadził T. P. przez kilka miesięcy, a po zakończeniu swojej umowy najmu, zabrał ze sobą zakupione od powoda rzeczy w postaci mebli, pozostawił natomiast te przedmioty, które były objęte porozumieniem z L. F., iż przejmuje je Spółka (...), a to: komplet oświetlenia lamp energooszczędnych (17 sztuk), dwie lampy wystawowe oraz bramka elektroniczna firmy (...)z oprzyrządowaniem. Po zakończeniu najmu przez T. P. L. L. zaproponował T. P. zakup wymienionego wyposażenia, z czego ten nie skorzystał, nie został też sporządzony żaden protokół odbioru, podobnie jak nie został taki protokół sporządzony przy zdawaniu lokalu o powierzchni 130 m², wynajmowanego przez żonę powoda - M. F..

W dniu 15.03.2010r. L. F. wraz z pracownikiem Spółki (...)E. J. sporządzili protokół odbioru lokalu. W protokole tym zapisano, iż w lokalu pozostają: komplet oświetlenia 17 sztuk lamp szynowych energooszczędnych, 2 lampy wystawowe, bramka elektroniczna firmy (...). Ponadto w protokole zamieszczono adnotację o sprawnej instalacji elektrycznej, sprawnej roletcie witryny oraz o tym, że witryna nie jest naruszona. Przedmiotowy protokół dotyczył przejęcia przez Spółkę wymienionych przedmiotów, które zgodnie z porozumieniem między L. F., a L. L. miały zostać rozliczone z należnościami czynszowymi żony powoda za lokal. Przedmioty te stanowiły własność L. F.. Przedmiotem porozumienia były tylko te przedmioty, które obejmował protokół z dnia 15.03.2010r., a które strony wyceniły na kwotę 30 000 zł. Porozumienie nie obejmowało natomiast pozostałych lamp, które jeszcze w czerwcu 2009r. L. F. zdemontował z dużego lokalu, pierwotnie wynajmowanego przez jego żonę. Porozumienie nie dotyczyło także dwóch lamp wystawowych, które powód pozostawił w wynajmowanym przez siebie pomieszczeniu magazynu.

Łączna wartość przedmiotów, za które powód żądał zapłaty, według opinii biegłej A. J. wyniosła kwotę 30 011,39 zł.

Pomimo zawartego porozumienia Spółka (...) wystąpiła przeciwko żonie powoda o zapłatę zaległości czynszowych, którą to sprawę wygrała, a dług został spłacony wraz z odsetkami.

Pozwana Spółka jest w posiadaniu 4 lamp wystawowych, 17 lamp energooszczędnych wraz z szynami mocującymi. W toku niniejszej sprawy Spółka wystąpiła o złożenie tych przedmiotów do depozytu sądowego i uzyskała korzystne postanowienie, jednak nadal pozostaje w posiadaniu tych przedmiotów, gdyż nie zostały one fizycznie wydane do depozytu.

Pismem z 28.02.2013r. wezwano pozwanego (...) do wydania rzeczy w postaci 17 lamp szynowych energooszczędnych, 2 lamp wystawowych i bramki elektronicznej firmy (...). Pismo to podpisał adwokat działający w imieniu M. F., a nie powoda. W piśmie tym wskazano, że wymienione przedmioty zostały pozostawione w lokalu przez M. F. i mają wartość około 50.000 zł. W odpowiedzi pozwany (...) odmówił wydania tych przedmiotów, podnosząc – poza zarzutami o charakterze formalnym – zarzut, iż zgodnie z § 14 ust. 5 umowy najmu, wynajmujący zatrzymuje nieodpłatnie wszelkie nakłady związane z adaptacją i ulepszeniami lokalu. Ponadto wskazał, że już w 2008r. w momencie sprzedaży tych rzeczy przez L. F. na rzecz M. F., przedmioty te miały wartość ok. 36 000 zł, zatem nie mogą kosztować kwoty 50 000 zł w 2013r.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest zasadne w zakresie, który wyznacza treść protokołu odbiorczego z dnia 15.03.2010r., tj. w zakresie żądania zapłaty za 17 sztuk lamp energooszczędnych wraz z kompletem szyn mocujących, za 2 sztuki lamp wystawowych oraz bramkę elektroniczną (...)z wyposażeniem. Sąd dał wiarę powodowi, iż między nim, a pozwanym L. L.działającym jako prezes Spółki (...)doszło do porozumienia, na podstawie którego przedmioty te powód przekazał w/w pozwanemu w zamian za zaliczenie ich wartości na poczet zaległości czynszowych, z którymi jego żona zalegała w stosunku do pozwanej Spółki. Ponieważ pozwany nie wywiązał się z zawartego porozumienia i skutecznie dochodził tychże należności w procesie (dług został spłacony w całości wraz z odsetkami), to ma teraz obowiązek zwrócić przedmiotowe wyposażenie, a powód ma prawo w zamian za to domagać się zapłaty odszkodowania (na podstawie art. 471 k.c. w związku z nienależytym wykonaniem umowy). Do wartości odszkodowania Sąd nie zaliczył dodatkowo posiadanych przez stronę pozwaną dwóch lamp wystawowych, bowiem powód nie udowodnił, aby były one objęte treścią porozumienia między nim, a w/w pozwanym (protokół odbiorczy z 15.03.2010r. ich nie wymieniał), a powód jako właściciel może najwyżej domagać się ich wydania, a dopiero w dalszej kolejności (gdyby wydanie było niemożliwe zgodnie z art. 475 § 2 k.c.) odszkodowania. Sąd uznał, iż twierdzenia pozwanych jakoby porozumienie nie istniało, gdyż w przeciwnym razie istniałby dokument na jego potwierdzenie – jest niewiarygodne, bowiem wbrew stanowisku pozwanych, Spółka wiele spraw związanych z wynajmowaniem pomieszczeń w galerii załatwiała w formie ustnej i tak też było w niniejszym przypadku. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne, bowiem pozwany nie udowodnił, aby pozostałe lampy w ilości 20 sztuk zdemontowanych z lokalu o powierzchni 130 m² były w posiadaniu pozwanego oraz by były objęte treścią przedmiotowego porozumienia między stronami, tym samym by roszczenie o wydanie lub o odszkodowanie w tym zakresie, było słuszne. Powództwo względem L. L.– osoby fizycznej – zostało oddalone w całości, bowiem zawierając porozumienie działał on jako przedstawiciel pozwanej Spółki, a nie imieniem własnym. Ponieważ powód działał bez profesjonalnego to w ocenie Sądu Rejonowego miał prawo mieć problem z prawidłowym określeniem strony pozwanej, zatem jest to podstawa do nie obciążania go kosztami procesu na rzecz L. L.. Pozostałe koszty Sąd zniósł powołując się na treść art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok w zakresie punktu I, III, IV i V zaskarżyli obaj pozwani apelacją, w której zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przez błędne przyjęcie, że;

- powód zawarł porozumienie dotyczące zamiany większego lokalu działając także we własnym imieniu, a następnie we własnym imieniu prowadził w nim działalność gospodarczą, podczas gdy ich zdaniem wszelkie czynności, jak również prowadzenie działalności, były wykonywane przez M. F., za którą działał jako pełnomocnik powód L. F.,

- przedmioty objęte żądaniem pozwu stanowiły własność powoda, gdy brak jest dowodów wskazujących na takie przyjęcie, a w rzeczywistości były one własnością jego żony M. F.,

- przy rozwiązaniu umowy powód i pozwany L. L. zawarli ustne porozumienie, że lampy oświetleniowe, lampy wystawowe, bramka elektroniczna i część mebli przejmie spółka (...)i rozliczy je z zaległościami czynszowymi żony powoda oraz przez przyjęcie, że Spółka pomimo zawartego porozumienia wystąpiła ze sprawą o zapłatę, podczas, gdy takie porozumienie nie było zawierane,

- sporządzony w dniu 15.03.2010r. protokół był protokołem przejęcia rzeczy, podczas gdy przedstawiał on wyłącznie stan faktyczny przejmowanego lokalu,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie zeznań świadków M. F., T. P. oraz wyjaśnień powoda za wiarygodne w sytuacji, gdy dowody z zeznań świadków E. J., K. D. i A. L. oraz twierdzeń pozwanych, uwiarygodnione dokumentami w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu sygn. akt V CG 766/10, fakturami, notatką z dnia 8.03.2011r., wezwaniem do zapłaty z dnia 28.02.2013r., pismem z dnia 29.09.2009r. o wysokości zadłużenia, wskazywały na bezzasadność roszczenia i niewiarygodność zeznań świadków strony powodowej,

3. naruszenie art. 102 k.p.c. i uznanie, że w niniejszej sprawie miał miejsce szczególnie uzasadniony przypadek do nieobciążania strony przegrywającej kosztami procesu, skutkujące zwolnieniem powoda z obowiązku zwrotu tych kosztów na rzecz pozwanego L. L., podczas gdy nie zachodziły żadne przesłanki do zastosowania tego przepisu.

Wskazując na powyższe uchybienia, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

W sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, które sąd odwoławczy ma obowiązek wziąć pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Zarówno podnoszony przez apelujących zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, jak i błędnych ustaleń faktycznych, nie zasługują na uwzględnienie i stanowią jedynie polemikę strony niezadowolonej z rozstrzygnięcia z prawidłowymi ustaleniami Sądu. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Aby skutecznie podnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący powinien wykazać, że Sąd Rejonowy wywiódł z materiału dowodowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). Jeśli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy, bowiem płynące z niego wnioski zaprezentowane w dokonanej ocenie jednoznacznie wynikały z tego materiału. Sąd przeprowadził dokładnie postępowanie dowodowe, poddając ocenie wszystkie zgromadzone dowody w sposób wszechstronny i prawidłowy. Ocena ta została dokonana bardzo wnikliwie i szczegółowo, z wzajemnym zestawieniem dowodów zaferowanych przez obie strony procesu oraz rzeczowym i wyczerpującym uzasadnieniem przyczyn, dla których jedne dowody zostały uznane za wiarygodne, a inne nie. Apelujący nie wykazali, z jakich powodów dokonana ocena miałaby naruszać reguły zawarte w art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności nie wykazali, aby Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego wysuwał wnioski sprzeczne z zasadami logiki, czy też doświadczenia życiowego, bądź

by pominął któryś z istotnych dowodów zaprezentowanych w sprawie. Sąd Okręgowy w całości podziela dokonaną w ten sposób ocenę, jak również zgadza się z dokonanymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, które są logiczną konsekwencją oceny przyjętej przez Sąd Rejonowy, prowadzącej do wniosków będących podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W szczególności nie ma racji apelujący twierdząc, iż dowody w postaci zeznań świadków E. J., K. D. i A. L. wykluczały wiarygodność twierdzeń powoda oraz zeznań świadków przez niego zgłoszonych. Wprawdzie E. J. nie miał wiedzy na temat jakiegokolwiek przejęcia przedmiotów przez pozwaną Spółkę, wskazując, iż przedmioty zostały ujęte w protokole, gdyż miały zostać przejęte przez T. P. (świadek użył słowa prawdopodobnie), ale jednocześnie przyznał, iż część z nich została znaleziona w magazynie należącym do Spółki, czego przyczyny nie potrafił wyjaśnić. Świadek kategorycznie też twierdził, iż protokół z dnia 15.03.2010r. stwierdzał, jakie wyposażenie znajdowało się w oddawanym lokalu (a nie że było podstawą przejęcia przedmiotów na własność), jednakże potem dodał (co wynika także z pozostałych dowodów), że przecież w lokalu zostały także meble, a tych protokół już nie wymieniał. Nie mógł on być zatem jedynie odzwierciedleniem stanu faktycznego w przedmiotowym pomieszczeniu, gdyż nie uwzględnił całości pozostawionego w nim sprzętu. Świadek wprawdzie w odpowiedzi na ten fakt podał, iż meble nie stanowiły instalacji, ale wcześniej nie wspominał o instalacji, ale jedynie o „przedmiotach, które pozostały w sklepie”, a które należały do firmy (...). Dodatkowo świadek ten podał, iż nie uczestniczył w żadnych rozmowach między powodem, a pozwanym L. L., ale nie zaprzeczył także, ażeby porozumienie w zakresie przejęcia rzeczy objętych protokołem mogło zostać zawarte. Z kolei świadek A. L. nie miała żadnej wiedzy na przedmiotowe tematy („nigdy nie zajmowałam się przekazywaniem lokali od najemców galerii”), a zwłaszcza na temat przejmowania wyposażenia sklepu przez jej męża, czy też pozwaną Spółkę. Na zaprzeczenie tego faktu podawała jedynie argument braku dokumentacji w tym zakresie, którego niezasadność została gruntownie omówiona przez Sąd Rejonowy – a której słuszność Sąd Okręgowy potwierdza. Wypada tu jedynie dodać, że pozwani nie potrafili wytłumaczyć faktu posiadania przez siebie przedmiotów znalezionych w magazynie, skoro więc wszystkie sprawy mieli załatwiać w formie pisemnej, to powinien istnieć także dokument uzasadniający owo posiadanie, a takiego w materiale dowodowym brak. Także zeznania świadka K. D. pracującej w pozwanej Spółce jako księgowa do 2013r. nie podważają ustaleń Sądu Rejonowego. Po pierwsze świadek wyraźnie podawała, że przedmioty stanowiące wyposażenie lokalu zawsze stanowią własność najemców, a lampy stanowiły własność powoda, bo znajdowały się w sklepie, który prowadził. Ponadto podawana przez tego świadka okoliczność, iż Spółka nigdy nie rozliczała się w sposób zaprezentowany przez powoda, a wszystkie umowy były zawierane w formie pisemnej, pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z faktem, iż pozwana Spółka nie posiada pisemnej umowy na wynajem lokalu o powierzchni 57 m², który był przez firmę (...) wynajmowany, a którego dotyczy protokół z dnia 15.03.2010r. Ponadto jak zostało stwierdzone w niniejszej sprawie, pozwana Spółka wiele czynności związanych z wynajmowaniem pomieszczeń w galerii „(...)” dokonywała na podstawie ustnych ustaleń (jak na przykład rozwiązywanie umów, odbiór lokali od najemców), a świadek D. wprost przyznała, że nie uczestniczyła w rozmowach prezesa Spółki z najemcami i nigdy nie uczestniczyła w jakiegokolwiek rozmowie przeprowadzonej z powodem. Zeznania tego świadka dowodzą, iż знаła ona działalność Spółki tylko od strony księgowej, formalnej, co w żaden sposób nie podważa prawdziwości twierdzeń powoda o zawarciu ustnego porozumienia z prezesem pozwanej Spółki. Zauważyć należy, iż przejęcie przedmiotów nie było formalne, tym bardziej, że w niecałe trzy miesiące później Spółka (...) wystąpiła z powództwem o zapłatę zaległości czynszowych przez żonę powoda M. F.. Pomimo to (a także wbrew twierdzeniom pozwanych, iż przedmioty wymienione w protokole przejął T. P.) przedmioty te (lampy) pozostały nadal w posiadaniu pozwanej Spółki, nie zostały rozliczone, czy też zwrócone powodowi, tylko były używane w pomieszczeniu galerii, a następnie przechowywane w magazynie.

W związku z powyższym, zarzucanie Sądowi Rejonowemu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniu, iż powód zawarł z pozwaną Spółką ustne przedmiotowe porozumienie przejęcia przedmiotów w rozliczeniu czynszu, a protokół z 15.03.2010r. był tylko odzwierciedleniem stanu rzeczy w lokalu w tym dniu - jest całkowicie nietrafne i nie znajduje uzasadnienia nawet w zeznaniach świadków zaoferowanych przez pozwanych, nie mówiąc o pozostałym osobowym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy zauważa także, iż wbrew twierdzeniom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie znalazło się stwierdzenie, jakoby powód zawarł porozumienie dotyczące zamiany lokalu na większy we własnym imieniu, a następnie prowadził w

nim działalność gospodarczą, jednakże nawet wtedy stwierdzenie takie znajdowałyby odzwierciedlenie w chociażby zeznaniach świadka K. D., czy też w okolicznościach faktycznych, które wskazywały, iż wszystkie czynności związane z prowadzeniem sklepu (...) były wykonywane przez powoda z uwagi na ciężką chorobę jego żony. Również uznanie przez Sąd Rejonowy, iż własność przedmiotów – wyposażenia sklepu została przeniesiona w sposób nieformalny nie naruszyło przepisów prawa, czy też zasad logicznego rozumowania, a doświadczenie zawodowe potwierdza, iż między małżonkami takie transakcje należą do typowych. Ponadto zgodnie z zasadami regulującymi stosunki majątkowe między małżonkami wszelkie przedmioty nabyte w trakcie trwania małżeństwa (przy wspólności ustawowej, a taka istniała między powodem, a jego żoną) wchodzi w skład majątku wspólnego z wyjątkami uregulowanymi w ustawie, zatem kwestie własności rzeczy ruchomych mają bardziej znaczenie formalne i w żaden sposób nie powinny decydować o zasadności powództwa, tym bardziej, że na własność powoda wskazywały zarówno jego zeznania, zeznania jego żony, T. P., jak i K. D.. W tej sytuacji twierdzenia apelujących, wyrażane w toku postępowania, iż nie zdawali sobie sprawy, kto jest właścicielem przedmiotowych rzeczy, są całkowicie gołosłowne i niedorzeczne. Nie potrzebne było również składanie wniosku o przyjęcie w/w przedmiotów do depozytu sądowego, skoro powód się o nie upominał, a jego żona również przyznała, że stanowią jego własność. Ten wniosek świadczy także o tym, że pozwani wiedzieli, iż przedmioty te nie stanowią ich własności, co czyni niezasadnym powoływanie się przez nich na treść § 14 ust. 5 umowy najmu z dnia 27.09.2008r. w odpowiedzi na pozew (k.40) i w odpowiedzi na pismo powoda z dnia 4.03.2013r. (k.59).

W związku z powyższym, zarzuty skierowane przeciwko zasadności rozstrzygnięcia zawartego w wyroku nie zasługują na uwzględnienie i nie mogą stanowić podstawy zmiany zaskarżonego wyroku. Podstawa zastosowania prawa materialnego nie była kwestionowana przez apelujących, zaś Sąd Okręgowy nie stwierdził w tym zakresie żadnych uchybień. Skoro powód zawarł ze Spółką (...) umowę, na podstawie której wartość przedmiotów pozostawionych w lokalu, objętych treścią protokołu i znalezionych w magazynie Spółki (poza dwoma lampami) miała zostać zaliczona na poczet zaległości czynszowych związanych z prowadzeniem sklepu w galerii należącej do Spółki, a ta ostatnia ze swojego zobowiązania się nie wywiązała, to zasadnie powód domagał się zapłaty za przedmioty będące przedmiotem świadczenia ze strony powoda. Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik, który umowy nie wykonał, jest zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Pozwana Spółka ze swojej strony zobowiązania wynikającego z umowy-porozumienia z dnia 15.03.2010r. nie spełniła, zatem na podstawie powołanego przepisu ustawy ma obowiązek naprawić wyrządzoną w ten sposób szkodę, tj. zwrócić powodowi wartość przedmiotów objętych porozumieniem, obliczoną na dzień zawarcia umowy tj. na dzień 15.03.2010r. Wartość ta została ustalona w oparciu o niekwestionowaną opinię biegłej A. J. i taką też sumę zasądził na rzecz powoda od pozwanego Sąd Rejonowy.

Popiera także Sąd Okręgowy brak obciążenia powoda kosztami na rzecz pozwanego L. L., pomimo jego przegranej w stosunku do tego pozwanego. Wprawdzie zasadą rozstrzygnięcia o kosztach procesu jest ta wyrażona w treści art. 98 § 1 k.p.c., na podstawie której strona przegrywająca zwraca stronie wygrywającej na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, to jednakże możliwe są odstępstwa od tej zasady, jeżeli zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek - art. 102 k.p.c. Wówczas Sąd może albo zasądzić jedynie część kosztów, albo nie obciążać przegrywającego w ogóle kosztami procesu. Przepis art. 102 k.p.c. jest rozwiązaniem szczególnym niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności, przy czym nie konkretyzuje takich wyjątkowych wypadków, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy Sądowi (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2013, 142186). W ocenie Sądu Okręgowego taki właśnie szczególny przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Powód bowiem pozyskując zarówno Spółkę, której prezesem był L. L., jak i tę osobę osobiście – jako osobę fizyczną – pozostawał w uzasadnionej niewiedzy co do osoby kontrahenta. Porozumienie było zawierane ustnie z L. L., a powód jako osoba nie znająca się na prawie i działająca bez profesjonalnego pełnomocnika, mógł nie zdawać sobie sprawy ze stosunków reprezentacyjnych w spółkach kapitałowych i zależnościach właścicielskich związanych z lokalami w galerii „(...)” dlatego też jego niepewność co do osoby kontrahenta – tego pozwanego była uzasadniona, co dawało podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od zasądzania kosztów na rzecz L. L..

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

(...)